Lissner

589462 – 589477
III Mag. St. Dr.

589462 –
– 589477 III
Mag. St. Dr.

16 druków + opraw...

MOWA
DO
NAYIASNIEYSZEGO KROLA JMCI
STANISŁAWA AUGUSTA

Miana w R. 1767. d. 28. Kwietnia

Przez
J. P. FELICYANA *z Kalinowey* ZAREMBĘ
Delegowanego
ź J. P. SAMUELEM ŁANIEWSKIM WOŁKIEM
Maiorem J. K. Mći.
Od Konfederacyi Dissidentow W. X. L.

NAYIAŚNIEYSZY KROLU PANIE,
à Panie nasz Miłościwy!

Miley Oyczyzny, kochaney, ale niekochaiącey matki, acz nieodrodni, wzgardzeni iednak y odrzuceni Synowie, gdy w nieznośnych dolegliwościach spodziewanych z układności y powolności Synowskiey, wyprosić, wybłagać y doczekać nie mogliśmy skutkow; staliśmy się przymuszeni do tych udać się środkow, ktore nam prawie o tym niemyślącym, użaliwszy się stroskaney sytuacyi naszey, naywyższa zrządzić raczyła Opatrzność; do tych mowię przymuszeni rzucić się środkow, do ktorych w teyże Oyczyznie społ-bracia nasi w rożnych swych przypadkach, dawnieyszych y naypoźnieyszych czasow utorowaną prawami pokazali drogę.

Nie trzeba mi obszernym mowieniem fatygować łaskawego ucha W. K. Mći P. N. M. nie trzeba mi się wysilać na explikacyą tych nieszczęśliwości, w ktoreśmy z złamaniem praw Stanow Rzpltey *sub vinculo juramenti, fide, honore & conscientiis, etiam pro Successoribus in perpetuum* stanowionych; z pogwałceniem solennych przysiąg Nayiaśnieyszych Krolow Panow naszych; z pogardą Traktatow z postronnemi Potencyami zaszłych bespieczeństwo y swobody nasze gwarantuiących wtrąceni y pogrążeni zostali; pełne bowiem są przez

Bibl. Jag.
589463
III Mag. St. Dr.

Koronę Polską y Wielkie Xięstwo Litewskie akta skarg, żalow y lamentow naszych, ktoremy też w podawanych tak Nayiaśnieyszym Predecessorom, iako y Nayiaśnieyszemu Maiestatowi W. K. Mći P. N. M. prześwietnym oraz Stanom Rzpltey pokornych supplikach naszych remonstrowali. Swiądczą rożne subsellia gdzieśmy albo krzywd naszych pomieścić, albo one z wielkim umieściwszy kosztem, à *præcipue in Ecclesiasticis* doyść sprawiedliwości nie mogli, acz iednemi y rownemi z społ-bracią naszą zaszczyceni prawami acz będąc wyznawcami tegoż Boga w Troycy S. Jedynego. Coż więc za przyczyna tey rożności w rowności? oto ta szczegulnie: że wolność sumnienia nad wolność ciał naszych preferuiemy. Sam bowiem Nayiaśnieyszy Panie wysoką mądrością swoią, à przykładem sławnego godney pamięci Przodka swego Krola Stefana przyznać raczysz: żeś iest *Rex populorum, non autem conscientiarum.*

Ten tylko chyba z społ braci naszych nie widzi, y nie zna poniżenia naszego, ktory albo myśl prewencyami zaprzątnioną y serce przeciwko nam ma zaiątrzone, alboli też w iakowey zostaie ciemności y niesposobności uczynienia rożnicy między dawnemi za nami, à poślednieyszemi przeciwko nam dość srogo y uciążliwie ferowanemi, à niedziw bo o nas bez nas pisanemi prawami, tak dalece, iż od Roku 1717. co raz większym à uciążliwszym podpadać y podlegać musiemy circumscriptiom.

Nie dolega to kochaną matkę naszą, ktorey się matki w macochy odmieniwszy passyą, podoba brakować tegoż y rownego płodu dziatkami; niechże to więc dotknie litościwego serca Oycowskiego W. K. Mći P. N. M. przy ktorego Nayiaśnieyszym Maiestacie acz w szczupłym, ściśłym iednak y bądź Bogu dzięka! dość mocnym trzech naszych, iednemiż prawami zaszczyconych Religii, stawamy związku; wzywaiąc na świadectwo Boga, iako przeglądaiącego serca ludzkie, oświadczaiąc się przed Nayiaśnieyszym Maiestatem W. K. Mći P. N. M. y przed zgromadzonemi Panami y radami Jego, iż nic nad wolność sumnienia y dawne nam służące prawa nie żądamy; ale supplikuiemy Nayiaśnieyszemu Maiestatowi W. K. Mći P. N. M. abyś powagą Oycowskiego pierwszeństwa swoiego, raczył ku nam dawne kochaney matki naszey rekonsiliować względy, à gorszącą sąsiedzkie Dwory iednych nad drugich Jey predylekcyą, w rowne ku nam wszystkim, iako rownie dobra Oyczyzny żądaiącym synom zamienić affekta.

A że ku temuż celowi sąsiedzką iesteśmy wsparci instancyą, gorszyć to nikogo nie może, ile oglądaiącego się na poprzedzaiące tych okoliczności, y na ostatnim walnym Seymie przed zupełnemi prześwietnemi Stanami Rzpltey zaszłe explikacye y na fundamencie Traktatow Deklaracye; gorszyć mowię nie może uważa-

iącego,

iącego poſpolicie praktykuiącą ſię ukrzywdzonych dziatek, do naybliżſzych à przyiaznych ſąſiad ucieczkę.

Wątpię gdyby ſię kto Chrześciańſkiemi zaſzczycaiący ſentymentami, à bardziey doſtateczną woli Bożey zaſzczycony znaiomością, chciał y śmiał tey przeczyć pewności, że nic na świecie z trefunku, ale wſzyſtko z rządow dyſpozycyi y przeyrzenia Boſkiego dzieie ſię. My ktorzy temu zupełnie wierzemy, y tę pewność za artykuł wiary mamy; wyſławić godnie Naywyżſzego rządce nie możemy, że gdy nad nadzieie naſze kieruie ſpoſoby do podźwignienia upadłey ſprawy naſzey, pozwala wraz widzieć na Tronie Polſkim W. K. Mći P. N. M. Pana mądrego, roſtropnego y przezornego; Pana Geniusz narodu ſwego znaiącego, Pana na uſzczęśliwienie kraiu y ludu ſobie od Boga powierzonego pracuiącego; Pana oraz ſprawiedliwego. Te bowiem w iedno zebrane przymioty, à zaż nie ſą doſtatecznym inſtrumentem wykonania woli y ułożenia Naywyżſzego Rządcy? ktory też mocen ieſt utwierdzić y umocnić Nayiaśnieyſzy Tron W. K. Mći P. N. M. do ſytości lat przeciągnąć panowanie Jego, à pod nim cały bez uszczerbienia rowności uszczęśliwić narod; w ktorym gdy y my do dawnych wrociemy ſię prerogatyw, uyrzy W. K. Mść P. N. M. wraz z błogoſławieńſtwa Boſkiego wypływaiące, zbawiennych na uſzczęśliwienie narodu śrzodkow ſtrumienie; uyrzyi W. K. Mść P. N. M. chętnie za Nayiaśnieyszy Maieſtat Jego y miłą Oyczyznę ofiaruiących ſubſtancye, honor, zdrowie y same życie nasze. Te gdy szczeremi sakryfikuiemy sercy, tym bespieczniey w oczekiwaniu pożądaney od Nayiaśnieyszego Maieſtatu rezolucyi, pragniemy bydź uszczęśliwieni łaſkawym ucałowania wierzę iż ſłodkiey ręki W. K. Mći P. N. M. pozwoleniem.

Bibl. Jag.

3.000

Biblioteka Jagiellońska
stdr0025742